

Le Franc-Maçon Polonais • Polish Free Masson • Polnischer Freimaurer

# WOLNOMULARZ POLSKI

Liberté - Égalité - Fraternité • Wolność - Równość - Braterstwo

# 33

STYCZEŃ - LUTY

2001 - 6001 r.

do użytku wewnętrznego

ISSN 1231-0115



**NIEZALEŻNE,  
LIBERALNE  
PISMO  
PRZY JACIÓŁ  
SZTUKI  
KRÓLEWSKIEJ**

• Pożegnania:  
**Jerzy Siewierski  
i Wolfgang  
Łukasiewicz**

• Andrzej  
Nowicki  
**O Brunie w  
Bukareszcie**

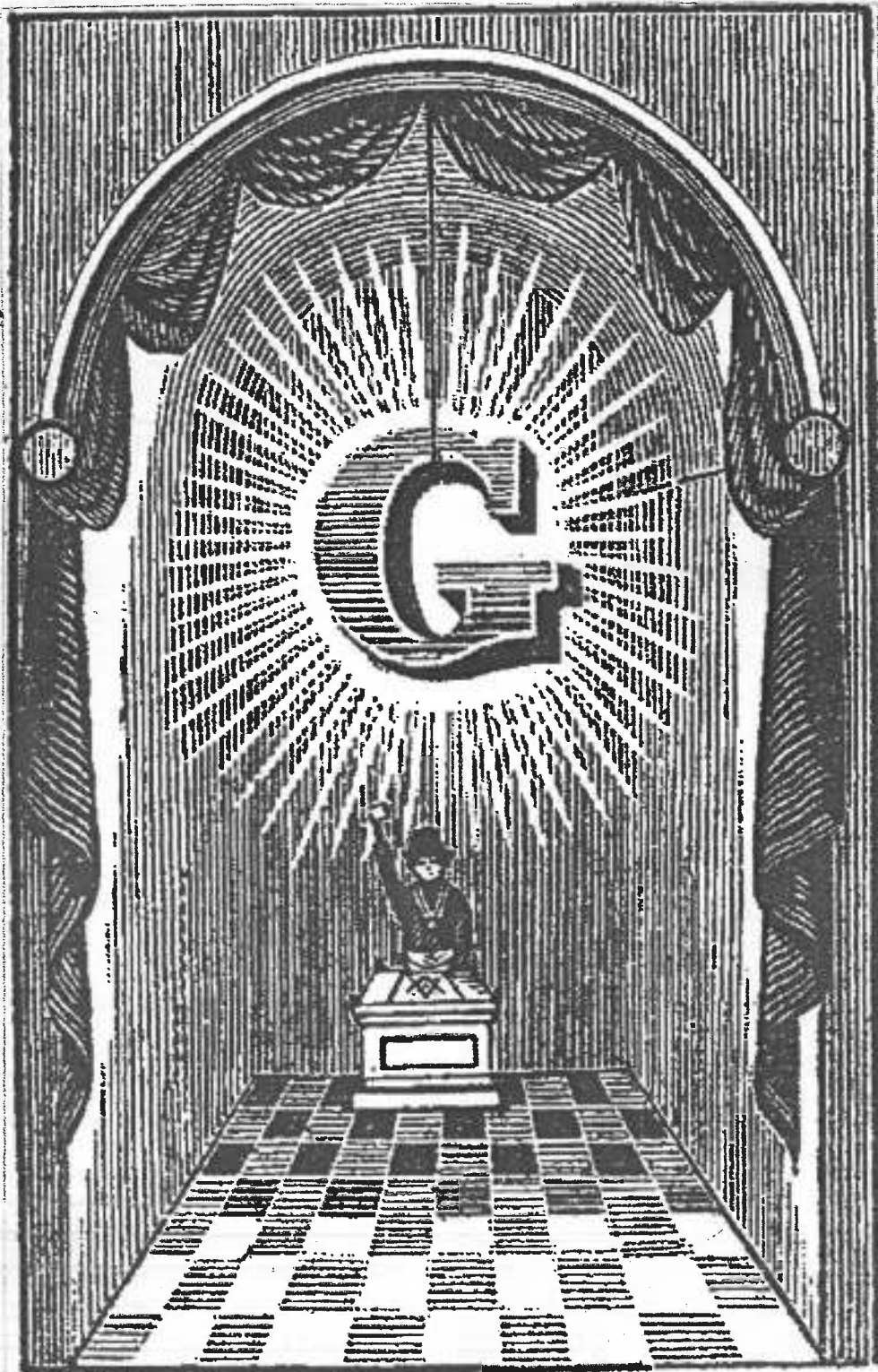
• Helmut  
Schmidt wśród  
masonów

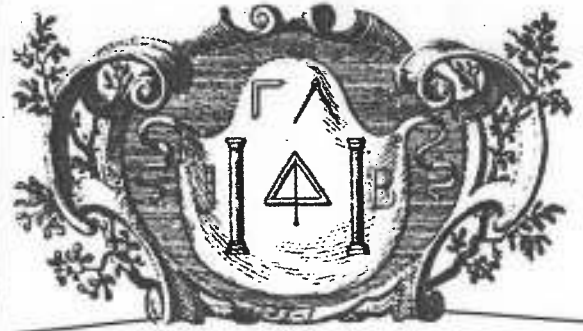
• 25-lecie  
Blau Blätter

• Wielkie Łoże:  
Węgier i Maroka

• Łoża Prometea  
na Wschodzie  
Warszawy

• Masonica pod  
młotkiem  
w Muzeum  
Struga





## Od redaktora

Miniony okres świąteczno-noworoczny związany z nowym Stuleciem i Milenium przyniósł nam ogromny stos korespondencji ze wszystkich stron świata, za którą pragniemy gorąco podziękować. Życzenia dla redakcji „Wolnomularza Polskiego” oraz dla wszystkich Przyjaciół Sztuki Królewskiej w Polsce nadesłali między innymi:

Wielki Mistrz Wielkiego Wschodu Polski - prof. Andrzej Nowicki, Członek Najwyższej Rady Wielkiego Wschodu Francji - Eric Vanlerberghe, Wielka Mistrzyni Wielkiej Łoży Mieszanej Francji - Odile Henry, Wielki Mistrz Wielkiego Wschodu Libanu oraz Wielkiej Łoży Libanu, Wielka Mistrzyni Wielkiej Łoży Żeńskiej Memphis-Misraim, Wielki Mistrz Wielkiego Wschodu oraz Zjednoczonych Łóz Konga, Prezydent Niemieckiej Grupy Uniwersalnej Ligi Masońskiej UFL-Deutschland - Karsten Ölkers, Wydawca i redaktor kanadyjskiego pisma masońskiego „St. Georges Banner” - Kevan van Herd, Redakcja i wydawcy austriackiego pisma „Terra Homnibus”, Czcigodna Mistrzyni Sz. L. Rose de Vents na Wschodzie Paryża, Przyjaciele Polski z Łoży Shakespeare na Wschodzie Paryża, Siostry z pierwszego żeńskiego Trójkąta na Wschodzie Pragi Czeskiej. Listy, telegramy oraz e-maile z życzeniami nadesłali liczni Przyjaciele z całego kraju oraz z Litwy, Ukrainy, Białorusi i Rosji, a także z Kanady, USA i Australii, do której także docieramy za pośrednictwem rodzin i Przyjaciół z kraju oraz dzięki naszej obecności w Internecie.

Szczególnie pięknie dziękujemy najnowszym Czytelnikom „Wolnomularza Polskiego”, którzy zapoznali się z nami dzięki specjalnemu wydaniu pisma „Wiedza Tajemna”, które na swych łamach udzieliło nam tak obszernej gościny. Ciągłe napływają do nas listy w sprawie ewentualnej prenumeraty. Niestety nie jesteśmy w stanie odpowiedzieć na wszystkie listy od razu i bezpośrednio. Póki co „Wolnomularz Polski” pozostanie nadal Niezależnym, Liberalnym Pismem Przyjaciół Sztuki Królewskiej, ukazującym się wyłącznie do użytku wewnętrznego na zasadach non-profit. Wynika to nadal z nie tylko dla nas trudnej sytuacji na polskim rynku wydawniczym. Jeśli sytuacja się zmieni, uczynimy wszystko, by powrócić znów do sprzedaży w księgarniach naukowych, a w przyszłości ewentualnie w niektórych kioskach. Prosimy o wyrozumiałość i cierpliwość.

Redaktor Naczelny,  
Adam Witold Wysocki





25 LAT

# BLAUE BLÄTTER

25 LAT

MANUSKRIPTE - MITTEILUNGEN - MEINUNGEN AUS DEM FRM. LEBEN

Jedno z najlepszych aktualnie pism masońskich na świecie, wiedeński miesięcznik „BLAUE BLÄTTER” obchodził we wrześniu 2000 r. jubileusz swego 25-lecia. Od pierwszego numeru jego wydawcą, redaktorem naczelnym i sekretarzem redakcji w jednej osobie jest wspaniały autor, historyk i publicysta Br.: RUDI POHL.

W obligatoryjnej notce redakcyjnej można przeczytać, iż „BLAUE BLÄTTER” - czyli „Niebieskie kartki” to „Pismo informacyjne dla Związku Przyjaciół Tekstów Ezoterycznych”. Ezoteryki jest tam oczywiście sporo, ale nade wszystko są tam naprawdę cenne i ciekawe informacje o tym co dzieje się w lożach różnych obediencji i rytów na wszystkich kontynentach. Jakże często jest to jedyne źródło wiedzy o sprawach i problemach, którymi zajmuje się nie tylko masoneria europejska, ale i Bracia i Siostry w dalekiej Nowej Zelandii, Tasmanni czy na Bliższym i Dalekim Wschodzie. Wspaniałym darem dla Czytelników i Przyjaciół „Blaue Blätter” są dołączane do każdego numeru, przeważnie kolorowe reprodukcje grafik, obrazów i rysunków o tematyce wolnomularskiej. W ciągu minionych 25 lat uzbierała się z tego cała ogromna galeria, jakże cenna zwłaszcza dla innych, zaprzyjaźnionych czasopism masońskich, do których od swego sygnałnego i pierwszego numeru zalicza się również „Wolnomularz Polski”.

RUDI POHL redagując „Blaue Blätter” konsekwentnie realizuje zasadę nieuznawania niepotrzebnych podziałów i różnic pomiędzy wolnomularzami, niezależnie od tego do jakiej obediencji należą i w jakim rycie pracują w swojej loży. zgodnie ze wspólną dewizą o „Wolności, Równości i Braterstwie”, która powinna wszystkich nas łączyć a nie dzielić.

Składając Redaktorowi Naczelnemu „BLAUE BLÄTTER” najserdeczniejsze gratulacje z okazji tak pięknego jubileuszu „Wolnomularz Polski” pragnie równocześnie gorąco Mu podziękować za okazaną nam pomoc w postaci licznych materiałów, dokumentów i ilustracji dotyczących przeszłości i współczesności masonerii europejskiej i światowej - które otrzymaliśmy od Niego podczas spotkań w Wiedniu - a także za regularne przysyłanie nam egzemplarza „BLAUE BLÄTTER”, z których jakże często i chętnie korzystamy.

Po pierwsze za jego życzliwość i sympatię, jaką nam okazał, gdy tworzyliśmy pierwsze numery naszego własnego pisma oraz za to, że publikował na swych łamach nasze, przesyłane w rewanżu informacje o tym, jak odraza się i pracuje polskie wolnomularstwo liberalne.

Materiały, historyczna dokumentacja tematyczna dotycząca współczesności oraz wspaniałe ilustracje i grafiki, które Rudi Pohl przekazał mi podczas naszych spotkań w Wiedniu są do dziś fundamentem naszych redakcyjnych zbiorów archiwalnych, z których korzystamy na co dzień.

Opublikowany przez „Blaue Blätter” list prof. Andrzeja NOWICKIEGO obecnego Wielkiego Mistrza Wielkiego Wschodu Polski, zaowocował ogromnie ciekawą korespondencją i przyniósł nowe, nieznane dotąd fakty dotyczące działalności w Niemczech znakomitego polskiego filozofa i masona Bronisława TRENTOWSKIEGO.

Viel Gesundheit, Glück und Erfolg wünschen wir Dir,  
Gel: Br.: Rudi POHL und Deinen „BLAUEN BLÄTTERN” zu dem 25-JÄHRIGEN JUBILEUM

Der Chefredakteur des „Polnischen Freimaurers” -  
Adam Witold Wysocki und das Redaktionskollegium.



Amsterdam 6-9.7.2000

## XII Konferencja Europejska Muzealników-Masonów

Kilkudziesięciu dyrektorów, kustoszów i pracowników naukowych ze wszystkich europejskich muzeów masonskich uczestniczyło w zorganizowanej już po raz dwunasty, tym razem w Amsterdamie - dorocznej Konferencji.

Jak podkreśla Br. Michael Kraus w komentarzu na łamach austriackiego pisma masonskiego „Blaue Blätter” - konferencja ta wyróżnia się m.in. tym, że zrzesza zarówno muzealników-wolnomularzy jak i pracowników i naukowców bez fartuszków, interesujących się masonerią wyłącznie ze względów profesjonalnych.

Do organizacji tej należą na równych prawach zarówno członkowie obediencji uznawanych przez Wielką Lożę Anglii za „regularne”, jak i wolnomularze z łóż liberalnych Wielkich Wschodów i innych nurtów wolnomularstwa, z którymi loże „regularne” nie utrzymują oficjalnych stosunków.

W XII Konferencji amsterdamskiej uczestniczyli muzealnicy z Węgier, Norwegii, Polski, Anglii (UGLE), Francji (Grand Loge Féminine de France, Grand Orient de

France, Grand Loge Nationale de France, Grand Loge de France), Międzynarodowa Federacja „Le Deoit Humaine”, Republika Federalna Niemiec, Austria, Holandia, Belgia, Portugalia.

Uczestnicy XII Konferencji z zadowoleniem podkreślili fakt, iż dzięki takiej, rozszerzonej formule spotkań, wolnych od sporów wokół różnic dotyczących „regularności” można było dokonać naprawdę owocnych uzgodnień, oraz wymienić wiele cennych, praktycznych doświadczeń, dotyczących funkcjonowania muzeów masonskich oraz prezentacji posiadanych zbiorów szerokiej publiczności.

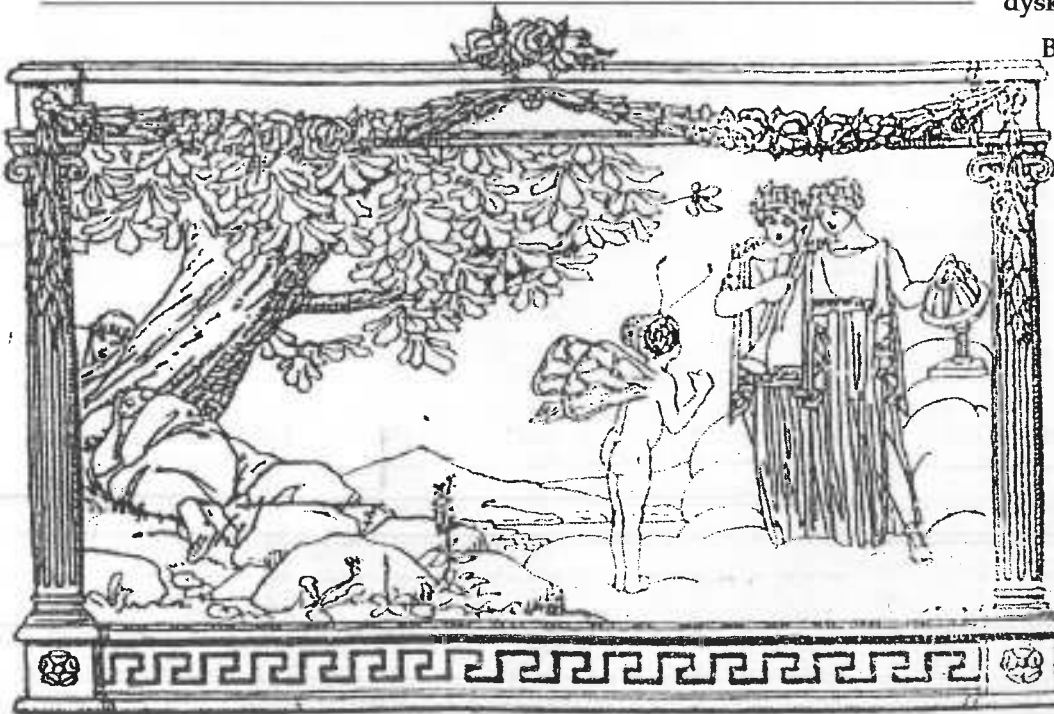
Postanowiono, że następna konferencja odbędzie się w roku 2001 w Edynburgu (Szkocja). Na rok 2002 przewidziano spotkanie w Budapeszcie, a w roku 2003 ma się odbyć spotkanie w Paryżu.



## Wielka Loża Maroka

16.6.2000 zapalono na Wschodzie Marakeszu światła Wielkiej Loży Królestwa Maroka. Tego symbolicznego aktu dokonał Br. Claude CHARBONNIAUT, Wielki Mistrz Wielkiej Loży Narodowej Francji. Było to wydarzenie o bardzo istotnym znaczeniu w warunkach świata islamskiego, u progu XXI stulecia. Delegacja wielu Wielkich Łóż uczestniczących w tej uroczystości dało wyraz zadowolenia i radości z tego faktu. W komentarzach zagranicznej prasy masonskiej zwraca się uwagę na fakt, iż inauguracja działania Wielkiej Loży Królestwa Maroka odbyła się za oficjalną aprobatą władz tego kraju. Mimo to, wskazuje się na potrzebę przestrzegania zasad dyskrecji.

Br. Emile OUKNINE, pierwszemu Wielkiemu Mistrzowi nowej Wielkiej Loży Maroka serdecznie pogratulowali m.in. oficjalni przedstawiciele Wielkiej Loży Pensylwanii, Washington DC, Wybrzeża Kości Słoniowej, Beninu, Burkino Faso, Turcji, Portugalii oraz Wielkiej Loży Belgii. Jako symbol jedności marokańskich wolnomularzy ponad istniejącymi podziałami religijnymi podkreśla się w komentarzach fakt, iż nowy Wielki Mistrz oraz dwaj jego zastępcy są w życiu świeckim wyznawcami trzech głównych religii: Jedne jest żydem, drugi chrześcijaninem, a trzeci muzulmaninem.



## B. Kanclerz Helmut Schmidt na masońskim święcie w Hamburgu

Pięć zjednoczonych łóż hamburskich, a wraz z nimi ponad 900 braci ze 120 innych łóż niemieckich, oraz liczni goście z Ameryki Północnej, Południowej oraz Izraela spotkało się w dniach 21-22 października 2000/6000 r. na symbolicznym Wschodzie Hamburga dla uczczenia 200 rocznicy powstania w tym regionie pierwszych warsztatów wolnomularskich.

Fundamentem przyszłej, Zjednoczonej Wielkiej Łoży Hamburga było porozumienie 5. najstarszych łóż, po których nie zachowały się niestety do dziś żadne dokumenty pisemne. Pierwsze udokumentowane relacje mówią o działaniu w roku 1811 „Wielkiej Łoży Hamburga”, która rozwijała wówczas dużą aktywność jako loża-matka, inicjując zapalenie światła w wielu innych lożach europejskich. Wiadomo wszakże, iż jedna z łóż hamburskich już w roku 1795 zbudowała na tym terenie szpital, zwany odtąd „szpitalem masońskim”. Szpital ten istnieje do dziś, choć zmienił swój charakter i przeobraził się we wzorowy dom starców.

Na podstawie starych akt miejskich, przechowywanych w ratuszu udało się też ustalić, iż w dniu 15 listopada 1800r. odbyło się uroczyste otwarcie pierwszego „Domu lożowego”. Ta bardzo piękna, stylowa budowla przez wiele lat służyła za siedzibę i miejsce zebrań hamburskich wolnomularzy. I dopiero w 1937r., na polecenie ówczesnych władz hitlerowskich, została „kamień po kamieniu” rozebrana łącznie z fundamentami, tak aby „później żaden ślad nie pozostał”. Na szczęście tak się jednak nie stało. A świadczy o tym ta właśnie niedawna

uroczystość ponownego symbolicznego otwarcia hamburskiego Domu Lożowego - w jego 200-lecie.

Gospodarzami Wielkiego Święta z tej okazji byli m.in. Wielcy Mistrzowie dwóch największych obediencji niemieckich: VGLvD Br. Alfred KOSKA, AFAMvD Br. Klaus HRONEFFER. Uroczystą „Deskę Programową”, czyli referat pt. „Więcej przyzwoitości i więcej zaufania” wygłosił Br. Rolf APPEL.

W tzw. „Białej” części programu, z udziałem gości nie będących wolnomularzami, wystąpił m.in. były kanclerz Republiki Federalnej Niemiec HELMUT SCHMIDT, podejmując temat „Etyczne wartości w życiu społeczeństwa”. Helmut Schmidt, serdecznie powitany przez zebranych zaczął swoje wystąpienie od słów: „Muszę się przyznać, że o masonerii wiem raczej niewiele. Ale uznałem za możliwe, aby wypowiedzieć się wobec was w takim temacie jak prawa i obowiązki obywatela wobec społeczeństwa...”

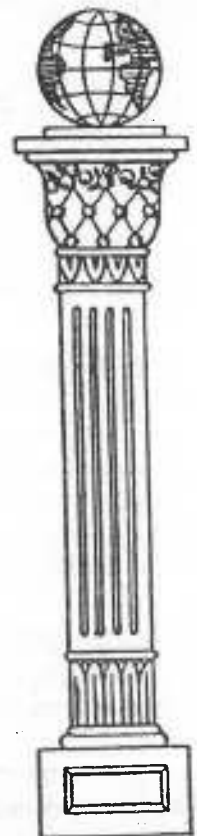
Po zakończeniu obrad w nowym Domu Lożowym w Hamburgu odbyła się kwesta na rzecz fundacji humanitarnej „LUDZIE LUDZIOM”.

## Symboliczna Wielka Loża Węgier

Tuż po zakończeniu II wojny światowej, gdy Europa leżała w gruzach, węgierscy wolnomularze podjęli próbę odbudowy masonerii w swoim kraju. Ożywienie w pierwszych rekonstruowanych lożach nie trwało jednak długo. Już w czerwcu 1950 roku, panujący wówczas na Węgrzech reżim totalitarny nakazał rozwiązanie Wielkiej Łoży Węgier i skonfiskował cały, uratowany od zagłady majątek, łącznie z siedzibą przy ul. Podmianiczky w Budapeszcie.

W bardzo ograniczonych formach działalność wolnomularska była podejmowana w warunkach konspira-

cyjnych. Ten stan trwał przez następne 40 lat, do czasu, gdy w dniu 27 grudnia 1989 r. mogła znów rozpocząć prace Symboliczna Wielka Loża Węgier. Z pomocą pospieszili bracia austriaccy przekazując Węgrom tzw. loże pograniczne. Od nich również pochodzi symboliczny młotek wręczony aktualnemu Wielkiemu Mistrzowi, który został Br. ISTVAN GALAMBOS. To pod jego kierownictwem i przy wydatnej pomocy zaprzyjaźnionych łóż zagranicznych nastąpił szybki wzrost wolnomularstwa węgierskiego, uznano już po roku przez Wielką Lożę Anglii za regularne. Obecnie Wielka Loża Węgier utrzymuje stosunki ze stu obediencjami wolnomularskimi na świecie. Liczba członków WLW w ciągu minionego dziesięciolecia zwiększyła się czterokrotnie, a liczba łóż zwiększyła się z czterech do siedmiu. Jest wśród nich także jedna pracująca w języku niemieckim i jedna po angielsku.





# Zapalenie świąteł

## Łoży „EUROPA zu Neuen Welten”

30 września 2000 (6000) r. podczas uroczystych prac w Domu Łożowym na Wschodzie Wiednia, zapalone zostały symboliczne światła nowej austriackiej loży „Europa zu Neuen Welten” (Europa pod Nowymi Światami). Ta najmłodsza loża jest 57 warsztatem wolnomularskim, należącym do Wielkiej Loży Austrii.

Zasiada w niej 17 Braci, którzy do niedawna byli członkami takich łóż, jak: „Liberatas Gemina”, „Zu den Drei Rosen” (Pod Trzema Różami) oraz „Concordia”.

W uroczystym posiedzeniu, któremu przewodniczył Honorowy Wielki Mistrz Fritz Gottschalk, obok innych wysokich dostojników WLA uczestniczyło także 250 Braci z innych łóż wiedeńskich, a także liczni goście z Austrii i państw sąsiednich, w tym przedstawiciel Wielkiej Loży Krajowej „Zu den 3 Weltkugeln” z Berlina.

Pierwszym Czciogodnym Mistrzem, czyli Przewodniczącym Łoży wybrany został Br. Wolfgang BREIDERT, który następnie odebrał przysięgę od oficerów i członków nowego warsztatu. Ideowe credo loży „Europa zu Neuen Welten” przedstawił Brat Mówca, stwierdzając m.in.:

„My, członkowie tej nowej loży pragniemy podporządkować się obowiązującym nas zasadom odpowiedzialności. Działanie w sposób odpowiedzialny oznacza z jednej strony odpowiedniej wiedzy o otaczającym nas świecie i jego problemach, wśród których żyjemy - z drugiej zaś strony wymaga przeświadczenia o wartościach, którymi trzeba się kierować podejmując działania. Nasza wspólna praca powinna służyć obu tym kierunkom. Opowiadamy się za za-

sadniczymi wartościami i dążeniami Europy. Zwłaszcza zaś za tymi, które wiążą się z ideami Oświecenia, oraz zawarte są w postanowieniach Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka.

Wychodząc z tych założeń, uważamy Europę nie jako pojęcie w rozumieniu granic, ale jako poję-

Naszym klejnotem lożowym jest gwiazda będąca talizmanem Aleksandra Wielkiego. Ten znak wskazuje na nasze wspólne korzenie europejskie, oraz na ich promieniowanie na Nowe Światy w przestrzeni i czasie. Jest też symbolem powrotu do wspólnej ojczyzny, i przypomina nam symboliczny sygnał świetlny, który nas na tej drodze prowadzi”.



cie wspólnego poczucia jedności, zobowiązującej nas do odrzucenia istniejących uprzedzeń i usuwania różnic, przeszkadzających w pojednaniu. Widzimy Europę w świecie postępujących zmian, jako Europę otwartą na nowe horyzonty. Dlatego pragniemy poprzez nawiązanie kontaktów z Braćmi z różnych krajów i środowisk służyć ideom postępu i działać oraz myśleć w sposób jak najbardziej otwarty.

Do tej symboliki nawiązuje właśnie, noszony teraz „klejnot lożowy” w postaci ciemnoniebieskiego, emalionowego medalionu ze złotą, czteroramienną „aleksandryjską” gwiazdą, na błękitnej wstążce. Takie właśnie medaliony otrzymali podczas pięknej uroczystości w wiedeńskim Domu Łożowym trzej inicjowani kandydaci, po pomyślnym zdaniu egzaminów uczniowskich. Imponująca była oprawa muzyczna wiedeńskiej uroczystości, która - jak czytamy w obszernej relacji prasowej „na długo pozostanie w pamięci jej uczestników i gości”.

\*\*\*

Do licznych życzeń i gratulacji z kraju i zagranicy dla nowej loży wiedeńskiej „Europa zu Neuen Welten” dołączają się także Przyjaciele Sztuki Królewskiej z „Wolnomularza Polskiego”, Polskiej Grupy Narodowej Uniwersalnej Ligi Masońskiej, a także Bracia z loży „EUROPA” na Wschodzie Warszawy.

Czterechsetlecie śmierci Giordana Bruna (1548-1600)

# O miłości Bruna do Muz

Referat Wielkiego Mistrza W.:W.:P.: na Międzynarodowym Zjeździe w Bukareszcie

Zaproszony przez Comitetul National Roman Pentru Celebrarea Lui Giordano Bruno 1600-2000, prof. Andrzej NOWICKI, W.:M.:W.:W.:P.: przebywał w dniach od 2. do 6. grudnia 2000 r. w Bukareszcie, gdzie wziął udział w Międzynarodowym Zjeździe, na którym wygłosił w języku włoskim referat o treściach filozoficznych zawartych w wypowiedziach Bruna na temat kultu Muz (cultus Musarum, adrens erga Musas religio).

Inicjatorem i organizatorem Zjazdu była Katedra Italianistyki Uniwersytetu w Bukareszcie. W ciągu trzech dni wygłoszono przeszło 40 referatów, z których 30 dotyczyło różnych problemów związanych z twórczością Giordana Bruna, a reszta tworzyła kontekst pozwalający lepiej zrozumieć kulturę jego czasów. Prawie wszystkie referaty wygłoszone były w języku włoskim, ponieważ referentami byli prawie wyłącznie Italianiści, a słuchaczkami studentki Italianistyki. Wśród referentów - poza Rumunkami i Rumunami było 6. Włochów, Mołdawianin, Węgier, 3 osoby z Polski, jedna z Czarnogóry i jedna z Chorwacji. Na zakończenie Zjazdu odbył się koncert muzyki włoskiej z epoki Giordana Bruna.

Mija 400-lecie śmierci Bruna na stosie. W roku bieżącym Kościół katolicki przeproszał za różne swoje grzechy, ale w sprawie tej zbrodni (spalenie filozofa na stosie z wyroku Świętej Inkwizycji, zatwierdzonego przez Papieża Klemensa VIII) brak papieskiego oświadczenia. Nie chodzi o to, żeby Kościół uznał swój „błąd”, Święta Inkwizycja nie popełniła błędu stwierdzając, że poglądy Bruna są sprzeczne z chrześcijaństwem. Nie chodzi o naprawienie błędu, ale o potępienie popełnionej zbrodni, o potępienie całej działalności Trybunału Świętej Inkwizycji, o jednoznaczne uznanie absolutnej wolności sumienia - jako podstawowego Prawa Człowieka. Dopiero wtedy Kościół będzie miał moralne prawo do dialogu z Myślą Współczesną.



Równocześnie ze smutkiem trzeba stwierdzić, że ci, którzy w Polsce opowiadają się za wolnością sumienia, nie spełnili swego obowiązku wobec myśliciela będącego personifikacją bohaterskiej walki o wolność myśli, wolność badań naukowych, wolność twórczości artystycznej. Nie udało nam się zorganizować międzynarodowej konferencji. Było tylko kilka odczytów i kilka artykułów w prasie.

W tej sytuacji można powiedzieć, że Rumunia - organizując zjazd i wydając w języku rumuńskim przekład jednego z dzieł Bruna - uratowała honor Europy Wschodniej!



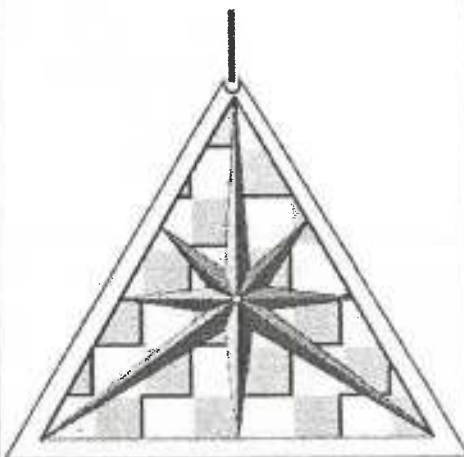
# Prometea

pierwsza polska loża kobieca

W dniu 4 listopada 2000 r. odbyło się zapalenie świateł pierwszej loży kobiecej w Polsce. Loża przyjęła nazwę PROMETEA na Wschodzie Warszawy i pracuje w Rycie Szkockim Dawnym i Uznanym. Jest 349 lożą Wielkiej Żeńskiej Loży Francuskiej, największej tego typu obediencji na świecie, liczącej ponad 10.000 sióstr.

Sz. Loża PROMETEA otrzymała patent z rąk Wielkiej Szanownej Czcigodnej Mistrzyni WZLF (GKFF) Marie France Picart, której asystowały: Siostra Wielka Mówczyni, Siostra Wielka Sekretarz oraz Siostra Wielki Ekspert.

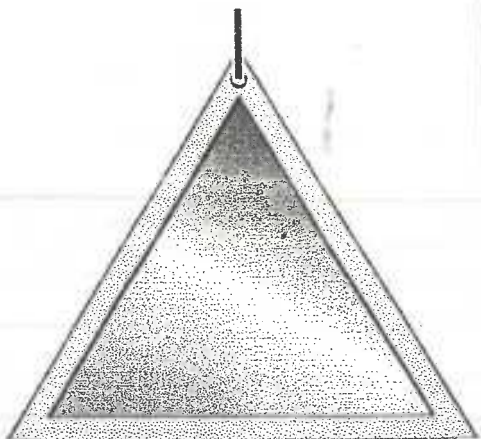
Na uroczystość przybyło ponad pięćdziesiąt sióstr i braci z Francji. Licznie stawiły się siostry z loży La Rose de Vents, skupiające siostry ze wszystkich kontynentów, w której były inicjowane siostry z Polski. Przybyły także przedstawicielki niemieckiej żeńskiej loży MEHR LICHT! (Więcej Światła!) Na Wsch. Freiburga, siostry z węgierskiej loży NAFRAPORGO (Słonecznik) na Wsch. Budapesztu oraz siostry z Trójkąta na Wschodzie Pragi. Polską masonerię reprezentowali dostojnicy Wielkiego Wschodu Polski oraz Federacji Droit Humain. Po uroczystości zapalenia świateł odbyła się tradycyjna agapa, w której uczestniczył także Wielki Mistrz Wielkiej Loży Narodowej Polski.



\*\*\*

Przypomnijmy, że polska masoneria kobieca ma w naszym kraju długą tradycję, sięgającą 1769 r. kiedy to warszawska loża, męska Cnotliwy Sarmata wzięła pod swoją opiekę placówkę żeńską o nazwie Wielka Loża Adopcynna pod Klimatem Warszawy. Loże adopcynne zakończyły swoje istnienie za czasów Królestwa Polskiego.

Odrodzenie już samodzielnej masonerii kobiecej nastąpiło po z górą 170 latach. Pierwsze dwie masonki z Warszawy zostały inicjowane 6 września 1993 r. w loży la Rose de Vents (Róża Wiatrów) Na Wschodzie Paryża należącej do Wielkiej Żeńskiej Loży Francuskiej. Pięć lat później, 12 grudnia 1998 r. powstał Trójkąt na Wschodzie Warszawy skupiający 12 sióstr. W chwili zapalenia świateł Loża PROMETEA liczyła 27 członkiń, w tym 14 sióstr - mistrzyń założycielek.



Masonica pod młotkiem

## „Synowie Światła” w Muzeum A. Struga

Już od siedmiu lat działa w Muzeum im. Andrzeja Struga społeczna Akademia Mistrza Hiram, której słuchaczkami i słuchaczami są Przyjaciele Sztuki Królewskiej w fartuszkach i bez fartuszków. 28 listopada 2000/6000 R.P.S. odbyło się w salach Muzeum im. Struga, będącego filia Muzeum Literatury - uroczyste zakończenie kolejnego cyklu znakomitych wykładów, pod tytułem „Synowie Światła”.

Finalnym akcentem była tradycyjna już doroczna „Aukcja pamiątek wolnomularskich”. W dawnym gabinecie patrona Muzeum, żołnierza Legionów, pisarza i przedwojennego Wielkiego Mistrza Andrzeja Struga poszły pod młotek różnego rodzaju, często bardzo cenne „Masonica”, w postaci obrazów, grafik, ceramiki, oraz odznak wolnomularskich.

„Wolnomularz Polski”, który w imieniu redakcji oraz Naszych Czytelników i Przyjaciół przekazał Gospodarzom i Dyrekcji Muzeum serdeczne gratulacje z powodu udanej imprezy - wzbogacił swoje zbiory oryginalną publikacją pt. „Wolnomularstwo Polskie a Muzyka”, z r. 1926, pióra Stanisława Hr. Małachowskiego Łempickiego. Reprint tego oryginalnego wydania zamierzamy udostępnić w formie specjalnego tomiku Czytelnikom „Biblioteczki Wolnomularza Polskiego”.

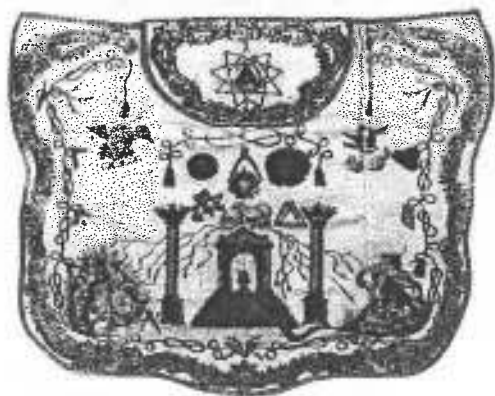
Zakupiliśmy również trzy kasety video z filmami telewizyjnymi o tematyce wolnomularskiej, w orygi-





nalnych wersjach językowych: angielskiej, francuskiej i włoskiej. Pierwsza kasetę to „Franc Macons” produkcji Sari Charnellu. Ukazuje ona francuskie spojrzenie na dzieje masonerii. Druga to „La storia”, film dokumentalny o masonerii włoskiej, zrealizowany na zlecenie Gran Loggia d’Italia Degli Antichi Liberi Accettati Muratori. I wreszcie kasetę „The freemasons”, czyli „Wolnomularze”, zrealizowana na zlecenie Wielkiej Łoży Anglii. Autorzy tego filmu próbują dać odpowiedź na takie fundamentalne pytania, jak: Czym jest masoneria? Kim są wolnomularze? Czy masoneria to religia?

Wszystkie trzy filmy obiecaliśmy udostępnić Przyjaciołom Sztuki Królewskiej z Polskiej Grupy Narodowej Uniwersalnej Ligi Masońskiej. Będą one prezentowane na kolejnych organizowanych przez UFL-Polska tradycyjnych spotkaniach dyskusyjnych „Pod Akacją”.

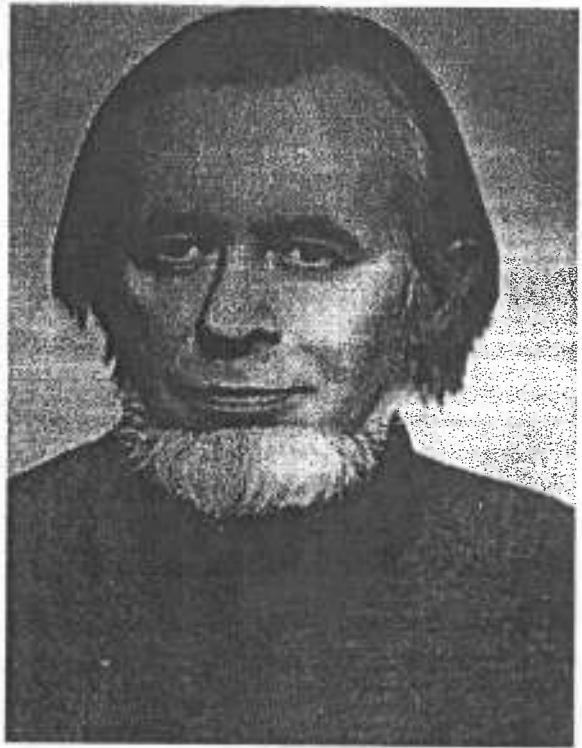


redaktor naczelny: Adam Witold Wysocki  
 rada naukowo-programowa:  
 przewodniczący: prof. dr hab. Ludwik Hass  
 członkowie: prof. dr hab. Maria Szyszkowska,  
 dr Mirosława Dołęgowska-Wysocka i prof. dr hab. Andrzej Nowicki  
 łamanie komputerowe: Aleksandra Wysocka  
 tel./fax: (0-22)826-66-05  
 adres: Nowy Świat 22/7, 00-373 Warszawa  
 e-mail: wolnomularz@poczta.onet.pl



20 listopada 6000 Roku Prawdziwego Światła odszedł od nas na symboliczny Wieczny Wschód, Nasz Brat i Przyjaciel, Mistrz Sztuki Królewskiej

## Jerzy Kwiryn Siewierski



Jako pisarz, prozaik Jerzy Kwiryn Siewierski był autorem kilkudziesięciu książek, powieści, szkiców literackich i scenariuszy. Od wielu lat interesował się wolnomularstwem, o czym świadczą również takie m.in. pozycje, jak opublikowana w 1992 r. książka pt. „Dzieci Wdowy czyli opowieści masońskie”, oraz opracowanie historyczne „Wolnomularstwo a Konstytucja Trzeciego Maja”.

Jerzy Kwiryn Siewierski związał się w latach 90-tych także bardziej blisko z „Wolnomularzem Polskim”. To na naszych łamach opublikował m.in. swoje szkice historyczne na temat prawdy o projektowanej przez polskich wolnomularzy, na czele z królem-masonem Stanisławem Augustem Poniatowskim, budowie „Świątyni Najwyższej Opatrzności”, niewiele mającej wspólnego ze współczesnymi próbami przejęcia tej inicjatywy przez Kościół katolicki, pod zmienioną nazwą „Świątyni Opatrzności Bożej”.

Jerzy Kwiryn Siewierski był do kresu swych dni, mimo bardzo ciężkich i bolesnych cierpień, człowiekiem niezwykle pogodnego ducha, zawsze przyjaznym dla innych, tolerancyjnym i otwartym na problemy współczesności. Nie doczekał niestety ukazania się swej ostatniej książki, pt. „Upadły anioł z Podola” poświęconej również romantycznym co tragicznym dziejom, niesłusznie zapomnianego polskiego masona Tadeusza Grabianki. Aż do końca swych dni pracował wspólnie ze swym najbliższym kolegą i przyjacielem, Mirosławem Marianem Malcharkiem, nad tekstem pomnikowej opowieści rysunkowej poświęconej dziejom masonerii światowej i polskiej, od legendarnego, biblijnego mistrza Hirma aż do współczesności. Mirosław Malcharek obiecał bratu Jurkowi nad Jego grobem, iż tego wspólnego dzieła za Niego dokończy. Będziemy Go wspierać w tym zamiarze.

*Przyjaciele Sztuki Królewskiej*

Potrójnym, rytualnym Rytmem Żałobnym oraz Chwilą Milczenia uczciła Jego Pamięć Szanowna Loża EUROPA. Pochylili się nad Jego Mogiłą na warszawskich Starych Powązkach także członkowie innych polski łóż i obediencji wolnomularskich, a w imieniu nieobecnego Wielkiego Mistrza Wielkiego Wschodu Polski prof. Andrzeja Nowickiego, złożono symboliczną masońską różę.

Jerzy Kwiryn Siewierski urodził się 3. czerwca 1932 roku w Warszawie, jako syn urzędnika, Lucjana Siewierskiego i Janiny z Rybińskich. W czasie okupacji niemieckiej przebywał w Warszawie i uczęszczał na tajne komplety szkoły podstawowej im. J. Chrzęszczewskiego. W 1945 roku rozpoczął naukę w Liceum Ogólnokształcącym im. Stefana Batorego w Warszawie. Od 1947 roku należał do OMTUR, a po połączeniu organizacji młodzieżowych do ZMP. W 1951 r. zdał maturę. W tymże roku debiutował wierszem „Migawki z MDM-u” opublikowanym w „Sztandarze Młodych” (nr 128). Przez rok 1951/52 uczył w szkole podstawowej w Warszawie. Następnie podjął studia na Wydziale Historii Uniwersytetu Warszawskiego, a w 1956 roku uzyskał magisterium.

Uczestniczył w założeniu pisma „Współczesność” i od lutego 1959 r. należał do zespołu pisma (z przerwą na przełomie lat 1957/58). W dwutygodniku tym debiutował jako prozaik opowiadaniem „Celina” (1956, Nr 1) oraz zamieszczał recenzje (podpisywał je J.S. i Kwiryn). W latach 1956-59 należał do Grupy Literackiej „Współczesność”. W listopadzie 1956 r. podjął też pracę w redakcji „Nowych Książek”, gdzie pracował na stanowisku kierownika działu historycznego, do momentu przejścia na rentę inwalidzką w listopadzie 1976 r. drukował liczne recenzje.

W 1957 r. Jerzy Siewierski ożenił się z Anną Skirzyńską, archeologiem, redaktorem tekstów naukowych. Artykuły i recenzje zamieszczał w „Trybunie Literackiej” (1958-59), „Wiatrakach” (1960-64). W 1959-63 był członkiem Zespołu Literackiego „Grupa Warszawska”. W 1976 r. został członkiem Związku Literatów Polskich. Należał też do Klubu Pisarzy Stronnictwa Demokratycznego. Opowiadania publikował w „Gazecie Zielonogórskiej” (1974, podpisywał je Georges Quiryn). W 1979 r. współpracował z Warszawskim Klubem Twórczym, współpracował też ze „Sztandarem Młodych” i „Głosem Pracy”, Warszawskim Klubem Twórców i Działaczy Kultury „Współczesność”, oraz Grupą Poetów i Malarzy „Łazienki”. Za tę działalność wyróżniony został odznaką „Zasłużony Działacz Kultury”.



4 grudnia 2000/6000 odszedł na Wieczny Wschód jeden z najwybitniejszych wolnomularzy europejskich i światowych, Nasz Brat i Przyjaciel Polski, Honorowy Światowy Prezydent Uniwersalnej Ligi Masońskiej, przez wiele lat piastujący godność - Prezydenta UFL-Austria

## Wolfgang Łukasiewicz

Wolfgang Łukasiewicz, nestor austriackiej linii rodziny Łukasiewiczów (w prostej linii potomek naszego Rodaka, twórcy pierwszej lampy naftowej Ignacego Łukasiewicza) urodził się w roku 1918 w Lublinie, jako syn c.k. oficera, który za sprawą swej austriackiej żony przeniósł się na stałe do Wiednia, z którym odtąd na zawsze związał swoje długie życie Wolfgang Łukasiewicz. Z wykształcenia ekonomista, został bardzo cenionym doradcą i ekspertem gospodarczym. Ale główną jego pasją aż do ostatnich dni pozostała masoneria.

Wcześniej wstąpił do bardzo w Wiedniu Szanowanej Łoży „Zukunft” czyli „Przyszłość”. I to podczas uroczystego posiedzenia tejże Łoży, dosłownie na kilka dni przed śmiercią - Wielki Mistrz Wielkiej Łoży Austrii wręczył mu najwyższe łóżowe odznaczenie - Honorową Złotą Odznakę „Bijou”. Podczas tego samego posiedzenia austriackiej Łoży „Zukunft”, prezydent UFL-Polska Adam Witold Wysocki, z upoważnienia Prezydenta Generalnego Comité de Recompensés de L'Oeuvre Humanitaire et Du Merite Philantrophique J. E. Maurice Turlotte - dokonał aktu dekoracji Wolfganga Łukasiewicza prestiżowym, francuskim Wielkim Złotym Medalem Zasługi za działalność humanitarna i filantropijną.

Wolfgang Łukasiewicz tym właśnie sprawom poświęcał w swej działalności masońskiej szczególną uwagę. Był współzałożycielem organizacji społeczno-naukowej im. Sigmunda Freuda; przewodniczył też bardzo wpływowej organizacji EUROPA 2000, działającej na rzecz pełnej integracji Austrii z Unią Europejską, oraz poszerzenia Unii o kraje Europy Środkowo-Wschodniej, a przede wszystkim o Polskę.

Czynił wiele starań o to, aby upowszechnić podjętą w parlamencie europejskim przez prezydenta Czech Waclawa Havla inicjatywę zmierzającą do krzewienia wspólnej naszym narodom „tożsamości europejskiej” (Europäische Identität). Choć sam nie mówił już niestety po polsku, aż do końca swych dni czuł się jak najbliższy związany z ojczyzną swoich polskich przodków. W jego pięknej willi w stylu wczesnej Art deco, zachowało się wiele pamiątek po Ignacym Łukasiewiczu, łącznie z wybitymi na jego cześć medalami, licznymi fotografiami, dokumentami i wypisami z ksiąg. Wykorzystując swoje rozległe wpływy i znajomości starał się służyć dobremu imieniu Polski i przeciwdziałać różnym ujemnym, krzywdzącym stereotypom na nasz temat.

To dzięki inicjatywie Wolfganga Łukasiewicza i z Jego czynną pomocą mogła się podczas Światowego Kongresu Uniwersalnej Ligi Masońskiej zrealizować



w roku 1993 idea, aby w Polsce, ojczyźnie światowego ruchu esperanckiego, odrodzić się znów mogła UNIWERSALA FRAMASONA LIGO, Grupa Narodowa UFL-Polska.

Wolfgang Łukasiewicz w swoich licznych wystąpieniach i publikacjach podkreślał zawsze szczególne znaczenie idei Wolności, Równości i Braterstwa, zwłaszcza dla tych narodów, które żyją w samym sercu Europy, umęczonych niekończącymi się waściami i konfliktami. Był za umocnieniem wartości, które nas łączą i jednoczą. Był za odrzuceniem tego, co niepotrzebnie oddala i dzieli. Był za przyjaźnią i pokojem, przeciw wojnie i nienawiści. Sam będąc religijnie indyferentny, opowiadał się za pełną tolerancją i szacunkiem na zasadach wzajemności ludzi wierzących i niewierzących. Na jego nekrologu, który ukazał się w Wiedniu w dniu 6 grudnia 2000 r., rodzina obok Krzyża umieściła takie oto Motto zaczerpnięte z dzieł Konfucjusza:

„ŚWIETLISTE DNI - NIE PŁACZCIE GDY  
MIJAJĄ,  
UŚMIECHAJCIE SIĘ, ŻE BYŁY”

Żegnaj Bracie Wolfgangu.

Adam W. Wysocki

# Pożegnanie

*Żegnamy tych wszystkich, którzy już odeszli  
lub nieza długo odejdą, aby nie powrócić.*

*Żegnamy ich przed długą i daleką podróżą.*

*A imię tej podróży – Życie.*

*Wiele razy myśleliśmy nad tym, jak żegnać,  
jakich rad udzielić.*

*Niestety słowa biedne są i słabe.*

*Nic wam nie dajemy.*

*Nie dajemy Boga, bo Go sami odszukać musicie  
we własnej duszy, w samotnym wysiłku.*

*Nie dajemy Ojczyzny, bo ją odnaleźć musicie  
własną pracą serca i myśli.*

*Nie dajemy miłości człowieka, bo nie ma miłości bez  
przebaczenia, a przebaczać – to móżół, to trud,  
który każdy sam musi podjąć.*

*Dajemy wam jedno: Tęsknotę za lepszym życiem,  
którego nie ma, ale kiedyś będzie,  
za życiem Prawdy i Sprawiedliwości.*

*Może ta tęsknota doprowadzi was do Boga, Ojczyzny  
i Miłości.*

*Żegnajcie, nie zapominajcie.*

(tymi słowami żegnał Janusz Korczak wychowanków Domu Sierot  
opuszczających zakład w 1919 roku)